

# NOWINY RZESZOWSKIE

Poniedziałek, 2 września 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 207 (4418) | Wyd. A | Nakład 92.149

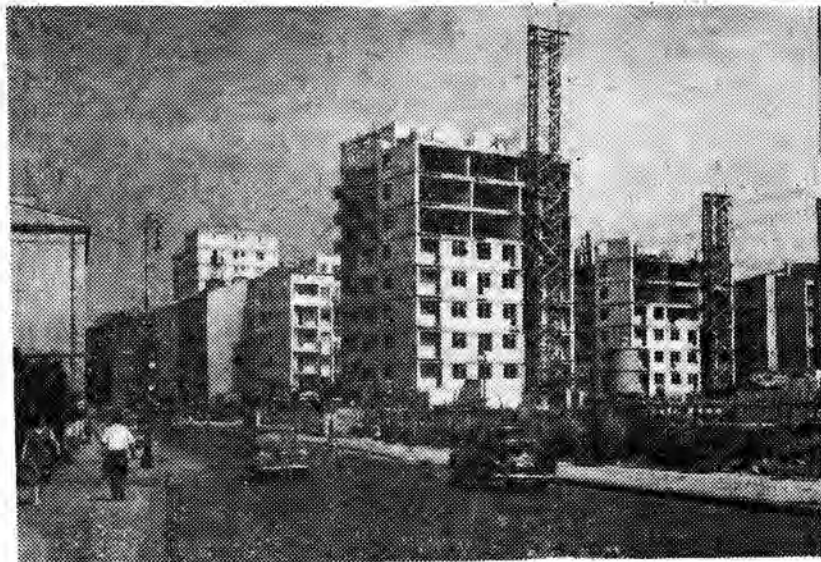
## Szkole — pomnik Tysiąclecia im. Juliana Bruna oddano do użytku w Skołyszynach

Niezwykle podniosłą uroczystość przeżyli w dniu wczorajszym mieszkańcy Skołyszyna w powiecie jasielskim, gdzie oddano do użytku miejscowej młodzieżowej szkole — pomnik Tysiąclecia im. Juliana Bruna. Szkołę wybudowano ze Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy, Społecznego Funduszu Budowy Szkół, dotacji państwowych przy wydatnej pomocy miejscowego społeczeństwa. Obiekt szkolny należy do najnowocześniejszych.

W uroczystości wzięli udział: wicepremier tow. Piotr Jaroszewicz, I sekretarz KW PZPR tow. Władysław Kruczek, sekretarz KW tow. Janusz Brych, członek Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, redaktor naczelny „Zielonego Sztandaru” Mieczysław Grad, kurator Rzeszowskiego Okręgu Szkolnego tow. K. Żmudka oraz przedstawiciele jasielskich władz powiatowych, licznie przybyłe społeczeństwo.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili: tow. Piotr Jaroszewicz i tow. Władysław Kruczek, którzy podkreślili wagę, jaką państwo przywiązuje do rozwoju oświaty i kultury. Z uznaniem wyrazili się o społecznej postawie mieszkańców woj. rzeszowskiego, którzy ofiarnie realizują hasło rzucone przez tow. Władysława Gomułkę, wzywające do wybudowania tysięcy szkół dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego. Obaj mówcy nawiązali także do aktualnych zadań gospodarczych, wskazali na potrzebę zwiększenia wydajności pracy, pełnego wykonywania obowiązków wobec państwa, zwiększania produkcji rolnej.

(Ciąg dalszy na str. 2)



### NA POWIŚLU W WARSZAWIE

Coraz więcej domów mieszkalnych buduje się na Powiślu w Warszawie. W chwili obecnej wznoszone są domy w rejonie ulic Tamki, Solca i Radnej. Na zdjęciu: budowa domów na Tamce nie opodal Solca.

CAF — fot. Sokolowski

## Obie izby Rady Najwyższej ZSRR zaaprobowaly układ moskiewski

MOSKWA

Komisje spraw zagranicznych Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR po półtoragodzinnej debacie jednomyślnie zaaprobowaly układ o zakazie prób z bronią nuklearną w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą i postanowiły zalecić Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowanie tego układu.

## Sekretarz stanu do spraw zagranicznych Jugosławii przybył do Polski

WARSZAWA

**W NIEDZIELĘ** w południe specjalnym samolotem z Belgradu przybył do Polski na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Adama Rapackiego sekretarz stanu do spraw zagranicznych Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii Kocza Popowicz wraz z małżonką. Ministrowi Popowiczowi towarzyszą: asystent sekretarza stanu do spraw zagranicznych amb. Dusan Kveder, dyrektor gabinetu ministra — mln. pełnomocny Ziga Vodušek, radca MSZ — Djuza Radovic oraz I sekretarz w MSZ Kazimir Vidas.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie min. K. Popowicz z małżonką i towarzyszącymi osobami witali: minister spraw zagranicznych Adam Rapacki z małżonką, wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski, dyr. generalny w MSZ amb. Maria Wierna, ambasador PRL w Jugosławii

### Święte narodowe DRW

## Depesza z Polski

Z okazji 18. rocznicy powstania Demokratycznej Republiki Wietnamu Władysław Gomułka, Aleksander Zawadzki i Józef Cyrankiewicz przesłali do przywódców Demokratycznej Republiki Wietnamu depeszę gratulacyjną z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami. Depeszę wystosował również minister spraw zagranicznych Adam Rapacki.

Aleksander Malecki, dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ amb. Edward Bartol i inni wyżsi urzędnicy ministerstwa.

Obecny był ambasador Jugosławii w Polsce Ljubomir S. Babic wraz z członkami ambasady.

Min. Popowicz przeszedł przed frontem kompanii honorowej Wojska Polskiego, która oddała mu honory wojskowe. Orkiestra wojskowa odegrała hymny narodowe Jugosławii i Polski. Dla licznie przybyłych przedstawicieli prasy, radia i telewizji min. Popowicz złożył oświadczenie.

Z lotniska min. Popowicz z małżonką i towarzyszącymi osobami udał się do swej rezydencji na czas pobytu w Polsce, która mieści się w pałacyku Myslewickim w Łazienkach.

Wizyta min. Popowicza w Polsce potrwa do końca bieżącego tygodnia, w tym czasie odbędzie on wiele rozmów i spotkań, a także zwiedzi nasz kraj.

## Dzięki umiejętnościom pilota

### Lądowanie z nieuruchomionymi silnikami

MOSKWA

Niedaleko miasta Kirowogradu, na wysokości około 3.000 metrów samolot „An-24”

## Zamordowano gdańskiego taksówkarza

GDAŃSK

Gdański taksówkarz Witold Radecki został zamordowany w swym wozie w nocy z piątku na sobotę. Pasażer kazał się zawieźć za miasto w kierunku Łostowic. Gdy samochód znajdował się na bocznej drodze, pasażer zadarł kierowcy cios nożem w szyję. W. Radecki zmarł na skutek upływu krwi.

Morderca, którym jest 23-letni Jerzy Włodek, pracownik PKS z Łodzi, oddał się w ręce władz. Dochodzenie trwa.

odbywał lot treningowy z kilku kandydatami na pilotów na pokładzie. Jeden z nich siedział właśnie za sterami i wypełniał polecenia instruktora, Arama Bogdasarowa. Jedno z poleceń nakazywało wyłączenie lewego silnika, co też kandydat na pilota wykonał. Następnie miał on włączyć silnik, ale pomylił się i wyłączył również prawy motor. Wszelkie próby włączenia motorów zakończyły się fiaskiem, gdyż okazało się, że samolot ma wylądowane akumulatory.

Maszyna zaczęła gwałtownie tracić wysokość. Za sterami siedział instruktor. Postanowił „dociągnąć” do lotniska odległego o przeszło 20 kilometrów lotem ślizgowym. Z wielkim trudem udało mu się to i mimo że ciężka maszyna pozbawiona była silników, wylądował na lotnisku, ratując samolot i życie wielu osób.

## Zadania na dziś i na jutro

### Wicepremier Piotr Jaroszewicz na Konferencji Samorządu Robotniczego w glinicznej FMISW

W sobotę, tj. 31 ubm., odbyła się 23. KSR w Fabryce Maszyn i Sprzętu Wiertniczego „Glinik” w Gorlicach. Obrady poświęcone były dotychczasowej realizacji uchwały Rady Ministrów i CRZZ z 23 lipca br. w sprawie zatrudnienia, wydajności pracy i plac. W obradach udział wzięli towarzysze: członek KC PZPR, wicepremier PIOTR JAROSZEWICZ, członek KC, I sekretarz KW WŁADYSŁAW KRUCZEK, wiceminister górnictwa i energetyki inż. FRANCISZEK JOPEK, sekretarz KW PZPR JANUSZ BRYCH, dyrektor naczelny Zjednoczenia Budowy Maszyn Górniczych mgr. inż. JAN ŚWIERNIAK, sekretarz ZO Zw. Zaw. Górników w Krośnie WŁADYSŁAW REJDYCH i przedstawiciele władz powiatowych.

W imieniu komisji oceniającej działalność gospodarczą zakładu referat obrazujący aktualną sytuację w zakresie realizacji wspomnianej uchwały wygłosił naczelny dyrektor glinicznej fabryki inż. Kazimierz Kótwicka. Jak się okazało wiele nieprawidłowości. W I półroczu br. nie pracowano rytmicznie, w pogoni zaś za tonażem i wartością produkcji nie dostarczono wiertnicztwu planowanej ilości niektórych asortymentów narzędzi. Do ujemnych zjawisk należy zwiększenie braków o 70 procent w porównaniu do analogicznego okresu ubr. Niepomyślnie przebiegało wdrażanie planu postępu te-

chnicznego, gdyż z 14 przewidywanych tematów opracowano zaledwie 6, a z 21 wniosków organizacyjnych - technicznych wprowadzono 17. Podobnie było z wykonaniem wniosków racjonalizatorskich. Co gorzej, plan ten nie w pełni uwzględniał bieżące potrzeby produkcji.

Niezadowolające rezultaty uzyskała FMISW w zatrudnieniu i wydajności pracy. Zatrudnienie bowiem wzrosło o 1,6 proc. i na domiar złego nie w grupie przemysłowej, wydajność pracy zaś wzrosła tylko o 0,4 proc. Co prawda wykonano zadanie produkcyjne z 3,4-procentową nadwyż-

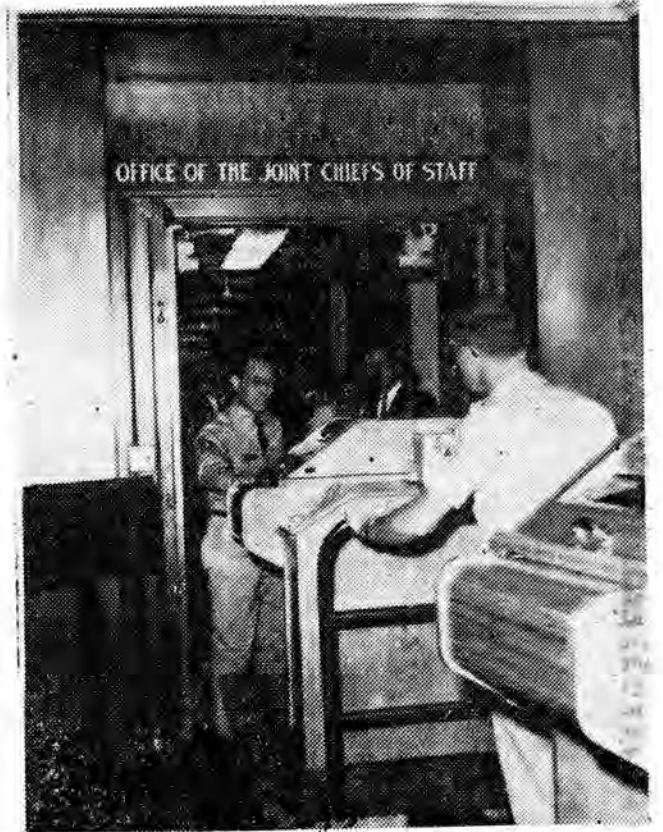
(Ciąg dalszy na str. 2)

## „Gorąca linia” oddana do użytku

MOSKWA

Jak podaje TASS, w sobotę o godzinie 10 (czasu warszawskiego) oddano do użytku linię dalekopisową, łączącą bezpośrednio Kremi z Białym Domem.

„Gorącą linię” Moskwa — Waszyngton uruchomiono zgodnie z porozumieniem osiągniętym 20 czerwca br. w Genewie przez przedstawicieli ZSRR i USA. Linia ma ułatwić przywódcom obu mocarstw szybko skomunikowanie się w razie nagłej potrzeby.



Na zdjęciu: dalekopisowy typ „T-51” produkcji NRD umieszczony są w gmachu Pentagonu w Waszyngtonie w biurze szefów amerykańskiego sztabu generalnego.

CAF



W Japonii kobiety zatrudnione są nawet w kamieniołomach. Los kobiety w Kraju Kwitnącej Wiśni jest ciągle jeszcze nie do pozazdroszczenia. Mimo bardzo silnych organizacji jak „Japoński Związek Kobiet”, „Związek Matek” itp. kobiety japońskie nie walczyły sobie jeszcze równych praw z mężczyznami. Z reguły zarobek kobiety jest o połowę mniejszy od zarobku mężczyzny przy wszelkich pracach — od najbardziej ciężkich fizycznych do umysłowych wymagających wykształcenia i bardzo wysokich kwalifikacji.

Na zdjęciu: po pracy...

CAF

## CIEKAWOSTKA

„KIESZONKOWE” PIANINO

**DNIA**

Mieszkaniec Budapesztu, Michal Cser skonstruował „kieszonkowe” pianino elektroniczne, które będzie produkowane seryjnie. Jego koszt nie przekroczy 3,5

tys. forintów. Na cześć wynalazcy instrument nazwano „Csernofonem”. Pianino ma 70 cm długości i waży za-

ledwie 15 kg. Instrument wyróżnia się pięknym głosem, który można wzmocnić podłączając pianino, jak adapter, do zwykłego radioodbiornika. Pianino „kieszonkowe” jest tak skonstruowane, że nie trzeba go w ogóle stroić.

Jaka będzie jutro pogoda?

Sytuacja baryczna: Polska przechodzi pod wpływem wyżu nad Uralu. Prognoza pogody: Rano zamglenia, miejscami mgły, w ciągu dnia pogodnie lub zachmurzenie niewielkie. Temperatura dniami do 28 st. C, nocą około 10 st. Wiatry słabe. Okresami umiarkowane z kierunków wschodnich.



# Przemówienie N. S. Chruszczowa wygłoszone na wiecu w Valenje

BELGRAD

Jak już podawaliśmy, bawiący w Jugosławii premier Chruszczow wygłosił w piątek przemówienie na wiecu w górniczym mieście słoweńskim Valenje.

Na wstępie Chruszczow z uznaniem mówił o tym, co „stworzył naród jugosłowiański na swej ziemi w latach władzy ludowej”.

Mówca podkreślił, że „walka o zapobieżenie światowemu konfliktowi nuklearnemu, o pokój i socjalizm jest obecnie palącym i szlachetnym zadaniem”.

„Jakże oddaleniu od życia i od pragnień ludu są ci, którzy żonglują słowami o wojnie, widząc w niej narzędzie rozwiązywania problemów światowych — stwierdził premier ZSRR — tacy ludzie powinni zrozumieć raz na zawsze, iż narody nie pozwolą zamienić w popiół tego, co przez stulecia tworzyły wytrwałą pracą”.

„Ludzie radzieccy — mówił dalej Chruszczow — stwierdzają z głębokim zadowoleniem, że w walce o utrwalenie pokoju Socjalistyczna Federacyjna Republika Jugosławii kroczy wraz z Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi oraz razem ze wszystkimi siłami miłującymi pokój. Wysoko cenimy aktywne wysiłki rządu Jugosławii i całego narodu jugosłowiańskiego, zmierzające do usunięcia groźby światowej wojny termonuklearnej”.

Mówiąc o znaczeniu układu, Chruszczow podkreślił m. in. że narody oczekują realnych kroków w kierunku zaprzestania wyścigu zbrojeń i ustanowienia trwałego pokoju na kuli ziemskiej.

Układ podpisany w Moskwie stanowi pierwszy krok, który stwarza warunki sprzyjające dalszemu marszowi do tego celu. Powstały zdrowe kielki zaufania międzynarodowego.

Oddajemy sprawiedliwość naszym partnerom w tych rozmowach — przedstawicielom USA i W. Brytanii — którzy wykazali gotowość osiągnięcia porozumienia w sprawie częściowego zakazu prób z bronią nuklearną — kontynuował mówca — pozwala to żywić nadzieję, że również w przyszłości możemy znajdować nadające się wzajemnie do przyjęcia rozwiązania problemów międzynarodowych, co przyczyni się do osłabienia napięcia międzynarodowego.

Były czas, gdy przed państwami socjalistycznymi stało pytanie: czy przeżyjemy jeszcze choćby 5 lat bez wojny atomowej? Takie pytanie wylądowało przed światowym ruchem komunistycznym i przed całym ruchem postępowym, gdyż imperjaliści amerykańscy wykorzystując swój monopol w dziedzinie broni nuklearnej jawnie przygotowywali się do wysadzenia w powietrze pokoju na ziemi.

Od tego czasu upłynęło już niemal dwadzieścia lat pokojowych, i obecnie inatzej ustosunkowujemy się do problemu wojny atomowej.

Światowy ruch komunistyczny i robotniczy wyciągnął z tej sytuacji ważny wniosek teoretyczny i praktyczny, który polega na tym, że w naszej epoce możemy zapobiec wojnie światowej i doprowadzić do zrealizowania zasad pokojowego współistnienia. Wniosek ten opiera się na tym, że światowy system socjalistyczny niezmiernie wzrosł i umocnił się, stając się coraz bardziej decydującą siłą, która określa bieg rozwoju historycznego.

Mówca stwierdził dalej, że do układu zawartego w Moskwie przystąpiła już przeważająca większość państw świata. Odbył się jakby ogólnoswiatowy plebiscyt rządów, partii politycznych i czołowych mężów stanu w kwestii, kto jest za złączeniem napięcia międzynarodowego, a kto przeciw.

Następnie premier Chruszczow mówił o przeciwnikach układu, a więc o tzw. „wście-

klitych” w obozie imperializmu amerykańskiego, czy też militarystach zachodniomocnych. „Tacy działacze polityczni — oświadczył m. in. mówca — zdziesiątkowali się przed narodami jako jawni rzecznicy wojny termonuklearnej”.

Ci politycy, którzy powiadają, że wojna termonuklearna nie jest straszną, ponieważ na ruinach świata kapitalistycznego zbudowana zostanie jeszcze wyższa cywilizacja, postępują nieodpowiedzialnie. Jeśli politycy ci udają, jakoby własny los był im obojętny, to niechaj nim dysponują, lecz niech nie próbują igrać losami milionów ludzi.

Drugi do trwałego pokoju w żaden sposób nie można nazwać gładką i łatwą — ciągnął Chruszczow. Jeśli przyjrzymy się uważnie stanowisku kierowniczych kół Zachodu wobec najważniejszych problemów międzynarodowych, to rzuci się nam w oczy jawna dwutorowość tego stanowiska. Z jednej strony widzimy uznanie faktu, że wojna nuklearna stanowiłaby katastrofę i, że należy dążyć do uniknięcia wojny światowej, z drugiej zaś — uporczywą niechęć do wyrzeczenia się zbankrutowanej polityki „z pozycji siły” i „zimnej wojny”. Najbardziej militarystyczne i agresywne koła zachodnie chciałyby odwrócić bieg wydarzeń.

„Nie mamy prawa — powiedział Chruszczow — ignorować niebezpiecznych knowań militarystów, którzy wciąż nie chcą wyrzec się planów utworzenia tak zwanych zjednoczonych sił jądrowych NATO. To co oni zamierzają, prowadzi bezpośrednio do rozpowszechnienia broni jądrowej i ułatwia dostęp do niej militarystom zachodniomocnym”.

Jednakże imperjaliści nie mogą obecnie rozporządzać samowolnie losami narodów. Imperjaliści powinni zrozumieć, że obecnie czasy są inne, że inny jest układ sił. Obecnie nie można rozwiązywać spornych problemów na drodze wojny.

Co się tyczy Związku Radzieckiego, to gotowi jesteśmy prowadzić rokowania z mocarstwami zachodnimi we wszystkich sprawach, których rozwiązanie sprzyjałoby utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwu, umacniałoby pokojowe współistnienie państw o odmiennych ustrojach społecznych i politycznych.

Chruszczow stwierdził następnie, że w ostatnim okresie

stosunki między ZSRR a Jugosławią, jeszcze bardziej się rozwinęły. Umocniają się — powiedział on — kontakty gospodarcze, naukowe - techniczne i kulturalne. W podstawowych problemach międzynarodowych istnieje między naszymi rządami całkowita zgodność poglądów i pełne zrozumienie wzajemne.

Wynika to ze wspólnych cech socjalistycznej natury ustroju społecznego ZSRR i Jugosławii oraz ze wspólnoty interesów narodów naszych krajów.

„Między nami — komunistami radzieckimi a komunistami jugosłowiańskimi nie może być zasadniczych sprzeczności, gdyż oba nasze kraje są krajami socjalistycznymi. Mamy wspólne cele i wspólne interesy w walce przeciwko imperializmowi, w walce o zwycięstwo socjalizmu i komunizmu w naszych krajach”.

Z kolei mówca oświadczył: „Niektórzy politycy twierdzą, że są marksistami-leninowcami, ale nie troszczą się o rozwój i wzrost dobrobytu ludności, oświadcza, że dla szczęścia ludzi nie jest to konieczne. Są oni podobni do popów, którzy utrzymują, że cierpiąc na ziemi człowiek zdobywa na królestwo niebieskie”.

Żyjemy jednak na ziemi. Chcemy korzystać z dóbr materialnych i duchowych tu na ziemi. A ci, którzy mówią o królestwie niebieskim niechaj się tam sami udadzą”.

Gdyby kraj nasz znajdował się dziś na takim samym poziomie gospodarczym jak przed rewolucją, gdyby potrzeby materialne i duchowe narodu radzieckiego były dziś zaspokajane gorzej niż za czasów caratu — to jakżeś denerżowałoby taką rewolucję, to kto szanowałby takich rewolucjonistów?

Nasze sukcesy w rozwijaniu radzieckiej gospodarki, nauki i kultury są przekonującym przykładem wcielania w życie teorii marksistowsko-leninowskiej.

Chruszczow przypomniał z kolei, że już po raz trzeci bawi w Jugosławii. W ciągu 6 lat, jakie upłynęły od jego poprzedniej wizyty gospodarka i kultura Jugosławii pomysłnie się rozwijały. „Jest to konkretny wkład narodu jugosłowiańskiego we wspólne dzieło międzynarodowego ruchu robotniczego. Jest to konkretne budowanie socjalizmu — podkreślił premier

— nie zaś gadanina o rewolucji”.

Odpowiedzialność, jaka spoczywa na naszych partiach, na klasie robotniczej, która zdobyła władzę, wymaga od nas wielkiej powściągliwości i cierpliwości, gdy chodzi o ocenę doświadczeń bratnich partii.

Budowa socjalizmu i komunizmu jest nową, nieznaną sprawą — powiedział dalej Chruszczow. Oczywiście są tu możliwe błędy i potknięcia. Jest rzeczą ważną, aby partia wszechstronnie analizowała swą działalność i w porę naprawiała błędy.

„Nasza partia jest za twórczym stosowaniem marksizmu-leninizmu przez wszystkie partie komunistyczne i robotnicze — oświadczył Chruszczow. — W żadnym razie nie jesteśmy przeciwni temu, żeby każda partia uczyła się na własnym doświadczeniu. Niech spróbują. Jesteśmy przekonani, że nadejdzie chwila, gdy życie naprowadzi błądzących na właściwą drogę”.

„Sądzę — powiedział premier, zwracając się do prezydenta Tito i innych przywódców jugosłowiańskich — że nie popełnię błędów, jeżeli powiem, iż odniosłem wrażenie, że co do podstawowych zagadnień nasze i wasze poglądy są wspólne. I dobrze, że tak jest. A jeśli istnieją jakieś tam drobne sporne kwestie — zostawmy je biegowi czasu, żeby mogły się dotrzeć lub, jak mówią metalowcy, doszlifować się”.

Rzecz oczywista, nie szuladkujemy wszystkich zagadnień, żeby, jak to się mówi, odkurzyć je czystą szmatką. Ale jesteśmy przekonani, że jeśli w sprawach głównych, decydujących będziemy zajmowali pryncypialne stanowiska, będziemy wierni marksizmowi - leninizmowi oraz zasadom internacjonalizmu proletariackiego, jeżeli będziemy stali na pozycjach klasowych, to wówczas wszystkie zagadnienia zostaną rozwiązane prawidłowo.

Równy wszystkim — oświadczył na zakończenie mówca — aby dzień jutrzejszy był lepszy od dzisiejszego, aby umacniała się międzynarodowa solidarność klasy robotniczej, aby polepszały się stosunki między naszymi partiami, między narodami Związku Radzieckiego i narodami Jugosławii, między wszystkimi narodami wspólnoty socjalistycznej, aby umacniała się jedność światowego ruchu komunistycznego.

# Energetycy rzeszowscy uroczystie obchodzili swoje święto

W sobotę 31 sierpnia br. w pięknie udekorowanej sali Państwowego Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie odbyła się uroczysta akademii z okazji Dnia Energetyka. Prócz licznie przybyłych delegacji energetyków z całego województwa — w akademii wzięli udział: członek Egzekutywy KW PZPR, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, MIECZYSLAW KACZOR, sekretarz KM PZPR, KAZIMIERZ LAMPART oraz poseł na Sejm, inż. JAN AUGUSTYN.

Po odegraniu hymnu państwowego akademii zagaił przewodniczący Rady Zakładowej Rejonu tow. Walenty Lip, po czym referat o okolicznościowy wygłosił dyrektor Zakładu Energetycznego w Rzeszowie tow. Szczepaniec. Dla uczczenia swego święta energetyki woj. rzeszowskiego podjęli wiele cennych zobowiązań produkcyjnych o ogólnej wartości ponad 2 mln zł. Większość z nich została już wykonana. W codziennej, trudnej pracy cechuje ich niezwykła ofiarność i zdyscyplinowanie. Walory te szczególnie podkreślił w swym przemówieniu tow. Kaczor, wyrażając im w imieniu Prezydium WRN słowa uznania i podzięk. Z okazji Dnia Energetyka przekazał również wszystkim energetykom serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów.

W uznaniu zasług i ofiarności w pracy, kierownik Zakładu w Męcince tow. Franciszek Dziura udekorowany został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Wielu pracowników i jubilatów Zakładu otrzymało złote i srebrne honorowe odznaki związkowe, dyplomy uznania oraz nagrody pieniężne i rzeczowe. Ponad 20 pracowników otrzymało także przydziały mieszkań rodzinnych w nowo zbudowanym przez Zakład bloku mieszkalnym w Rzeszowie.

Swój wielki dzień przeżywali w ub. sobotę stalowowolscy energetycy — obchodzili już po raz dziesiąty Dzień Energetyka oraz jubileusz 25-lecia istnienia Elektrowni Stalowa Wola. Przybyli na uroczystość przedstawiciele władz oraz delegacje bratnich zakładów ze Wschodniego Okręgu Energetycznego spotkali się z kierownictwem zakładu, po czym zwiedzili zakład i budowaną obecnie elektrownię Stalowa Wola III.

W Zakładowym Domu Kultury Huty Stalowa Wola odbyła się uroczysta akademii. W prezydium akademii zasiadli m. in.: kierownik Wydziału Ekonom. KW PZPR tow. Józef Rak, I sekretarz KW ZMS tow. Włodzisław Dastek, sekretarz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Energetyki tow. Bogdan Frydel oraz przedstawiciele miejscowych władz z I sekretarzem KM PZPR tow. Janem Dzidą. Okolicznościowe przemówienie poświęcone osiągnięciom naszej energetyki i dziejom Elektrowni Stalowa Wola oraz wysiłkom jej załogi wygłosił dyrektor naczelny Elektrowni mgr inż. Ludwik Martela. Tow. Bogdan Frydel odczytał list ministra górnictwa i energetyki oraz przewodniczącego ZG Związku Zaw. Prac. Energetyki z okazji Dnia Energetyka oraz przekazał załóżce stalowowolskiej elektrowni życzenia od Prezydium ZG z okazji jubileuszu tego zakładu. W imieniu kierownictwa

KW PZPR słowa uznania dla stalowowolskich energetyków akademii z życzenia przekazał tow. Józef Rak. Najbardziej zasłużonymi pracownikom Elektrowni - jubilatki wręczono odznaczenia. Konstanty Madej udekorowany został Złotym Krzyżem Zasługi, 6 pracowników odznakami Tysiąclecia, Adamowi Pankowi i Michałowi Kaldanowi wręczono odznaki jubileuszowe za 35 lat pracy w energetyce, a Stanisławowi Daniło za 25 lat sumiennej pracy.

Komitet Centralny ZMS nadał pięciu wyróżniającym się ZMS-owcom brązowe odznaki im. Janka Krasickiego, wielu pracowników Elektrowni nagrodzono dyplomami Prezydium MRN za wkład w dzieło budowy Stalowej Woli. W części artystycznej akademii wystąpił zespół pieśni i tańca „Rzeszowiaczy” z WSK Mielec. Do późnej nocy stalowowolscy energetycy bawili się wesoło na zabawie w przyzakładowym klubie. (z. fl.)

## Szkola pomnik - Tysiąclecia w Skołyszynie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Tradycyjnego przecięcia wstęgi i odsłonięcia tablicy pamiątkowej dokonał tow. Piotr Jaroszewicz. Uroczystość upłynęła w niezwykle przyjemnej i serdecznej atmosferze.

## ...i imieniem I. Łukasiewicza w Kobylance

Wczoraj we wsi Kobylanka, w pow. gorlickim, odbyła się również uroczystość oddania do użytku nowo wybudowanej szkoły — pomnika Tysiąclecia.

Szkola nosi imię pioniera przemysłu naftowego — Ignacego Łukasiewicza.

W uroczystości wzięli udział serdecznie witani: wicepremier tow. Piotr Jaroszewicz, sekretarz KW PZPR w Rzeszowie tow. Janusz Brych, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN tow. Zdzisław Czaja, posłowie na Sejm: Kazimierz Kotwica i Mieczysław Trzeński.

Po otwarciu uroczystości przez I sekretarza KP PZPR w Gorlicach tow. Stanisława Musiala zabrał głos wicepremier Piotr Jaroszewicz. Mówca przypomniał m. in., że w odpowiedzi na apel tow. Wł. Gomułki w sprawie budowy tysiąca szkół na Tysiąclecie, w całym kraju zebrano na ten cel około 4,5 mld zł. Do tej pory oddano do użytku młodzieży około 580 szkół - pomników posiadających około 5 tys. izb lekcyjnych.

Otwarcia pierwszej w powiecie gorlickim szkoły Tysiąclecia dokonał tow. Piotr Jaroszewicz. Warto dodać, że szkoła posiada 11 izb lekcyjnych. (za)

## Zadania na dziś i na jutro

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ką, ale średnia płaca robotników wzrosła aż o 5,9 proc. Równie niekorzystne były wskaźniki pracy w godzinach nadliczbowych (wzrost o 45,6 proc.) oraz przestojów maszyn (90,5 tysiąca godzin).

W rzeszowej dyskusji członkowie KSR Br. Włóczęga, J. Zaleski, T. Kusiak i J. First zgłosili wiele dezzyderatów, dotyczących uporządkowania gospodarki, rozwoju współzawodnictwa, kształcenia kadry inżynieryjno-technicznej itp.

I sekretarz KP PZPR w Gorlicach Stanisław Musial poinformował o realizacji uchwały Rady Ministrów i CRZZ w pozostałych zakładach powiatu. M. in. stwierdził, że niektóre zakłady i ich jednostki nadrzędne — zwłaszcza spółdzielczości pracy i przemysłu terenowego — traktują uchwałę formalnie i jako dołączną, krótkofalową akcję. Ma to miejsce w GZPT, w Spółdzielni Mleczarskiej i w Spółdzielni „Motor”. Pracę niektórych zespołów cechuje niekonkretność, często nie analizują rezerw i nie określają ścisłych zadań dla poszczególnych stanowisk pracy.

Podczas konferencji zabrał głos wicepremier Piotr Jaroszewicz. Na wstępie mówca

naświetlił przyczyny powzięcia przez Radę Ministrów i CRZZ uchwały z 23 lipca. Były nimi m. in. „zima stulecia” i susza, które niekorzystnie odbiły się głównie w rolnictwie.

Powstałe straty musi wyrównać przemysł mniej zależny od warunków atmosferycznych.

Zachodzi więc konieczność jak najszybszego opracowania we wszystkich zakładach konkretnych programów generalnego porządkowania gospodarki. Należy sporządzić dobrane plany działania, wynikające z bieżącej sytuacji na poszczególnych etapach i dni. Powinny one uwzględniać likwidację konkretnych niedomagów w zakresie wykorzystania funduszu płac, produkcji na eksport, produkcji w toku zapasów materiałowych itd. Stopień realizacji tych planów trzeba skrupulatnie kontrolować na co dzień.

Szczególnie mocno wicepremier P. Jaroszewicz zaakcentował problemy zatrudnienia. Obecnie nie tylko nie można zwiększyć zatrudnienia, ale należy dążyć do likwidacji zbędnych przestojów. Równie ważnym zadaniem jest podniesienie dyscypliny pracy, zmniejszenie go-

dzin nadliczbowych, lepsze wykorzystanie czasu pracy maszyn i ludzi.

Sprawy te winny wziąć w swoje ręce samorządy robotnicze. Chodzi o to, aby do końca br. uzyskać znacznie lepsze niż dziś wskaźniki ekonomiczne.

Na zakończenie obrad KSR powzięta uchwała w dziedzinie dalszego porządkowania gospodarki. Przewiduje się przesunięcie bezpośrednio do produkcji 30 robotników z oddziałów pomocniczych i obniżenie o 15 proc. przestojów maszyn. W efekcie już w IV kwartale br. FMISW zwiększy wartość produkcji o 3 miliony złotych bez zwiększenia zatrudnienia i funduszu płac.

M. ZIOBRO

## Ospa w Budapeszcie

BUDAPESZT

W tych dniach u jednej z pracownic najelegantszego reprezentacyjnego hotelu w Budapeszcie „Royal” stwierdzono objawy ospy. Chorą podejrzaną o ospę natychmiast izolowano, „Royal”, jego restauracje, bary i kawiarnie zamknięto, a turystów zagranicznych przeniesiono do innych hoteli. Władze sanitarne wydały wiele zarządzeń profilaktycznych. Zaszczepiono obowiązkowo wszystkich, którzy mieli styczność z chorą oraz pracowników budapeszteńskich szpitali i klinik, jak również komunikacji miejskiej. Na życzenie szczeplonek może otrzymać każdy mieszkaniec Budapesztu.



# TRZEBA WYSŁUCHAĆ I DRUGIEJ STRONY

Jeśliby zebrać wszystkie skargi i zażalenia, jakie tylko w ciągu tygodnia wpływają do wszelkich r... wnych instytucji w sprawie kapitalnych remontów mieszkań na terenie Rzeszowa — starczyłoby tego z pewnością na wcale rok cały.

ZACZNIJMY jednak rzecz od początku przedstawieniem bohaterów. Jest więc lokator, u którego raz w roku zjawia się komisja ziożona z architektów, budowniczych, urbanistów i właściciela — kwalifikująca mieszkanie do remontu. Inwestorem zostaje, jeśli jest to budynek prywatny — Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN, a jeśli państwowy — Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych. Inwestor zleca remont MPRB, sprawując nadzór nad wykonywanymi pracami i kwitując odbiór budynku po zakończeniu robót.

Od momentu kwalifikacji budynku do remontu do czasu jego odbioru droga jest jednak długa i ciężka. Niekiedy kosztowna czy nawet makabryczna. Stąd owe „żale” lokatorów. W wielu wypadkach — sugerując się nadmiernie racjami jednej strony — nie chcemy dopuścić do głosu drugiej, ba, nie chcemy jej zaważać. Spróbujmy to zrobić tym razem.

Zjawia się więc u ciebie, szanowny lokatorze, komisja. Bada uszkodzenia, określa zakres remontu, ustala koszty. Na tej podstawie biuro projektów sporządza dokumentację, a gdzieś po roku przybywa wreszcie brygada remontowa. Ale drogi lokatorze, jak ty się okropnie zmieniłeś! Przed rokiem mówiłeś, że tutaj u ciebie uszkodzeń prawie że nie ma, że trzeba zrobić naprawę niewiele, a teraz wynajdujesz w swym mieszkaniu sto różnych wad i prosisz, by do remontu włączyły jeszcze i okno, i podłogę, i drzwi, a także piec i łazienkę. Dlaczego? Bo przedtem — mówisz — właściciel budynku nastraszył mnie, że koszty remontu będą musiały pokryć we własnym zakresie, teraz zaś dowiedziałem się, że tak na szczęście nie jest. Dlaczego nie wierzyłeś wtedy komisji, która tłumaczyła ci, że w budynkach prywatnych obciąża się tymi kosztami hipotekę właściciela, w państwowych zaś pokrywa je MRN? A zobacz, co zrobiłeś: z twojego powodu trzeba zmienić dokumentację, przez ciebie wzrosła planowana początkowo kwota. A ty już piszesz zażalenia z powodu przedłużania się prac.

Tobie lokatorze wydaje się, że ty jesteś najważniejszy, jesteś tylko jeden. Dla ciebie przecież budynek się remontuje. Dla ciebie urządzi się łazienka, której przedtem nie miałeś i ubikację z wodą w miejscu dawnej, tzw. suchej. P — już od 1961 roku MPRB do kapitalnych remontów włączyło modernizację, w ramach której wykonuje urządzenia sanitarne. Cieszysz się z tej łazienki — tak długo bowiem o niej marzyłeś — lecz za nie nie chcesz się zgodzić na uszczuplenie z tego powodu twojego pokoju czy kuchni o 2 metry kwadratowe. Pytasz, dlaczego nie zrobić jej kosztem pokoju sąsiada, który wraz z tobą będzie jej współużytkownikiem? Nie chcesz zrozumieć tego, że łazienka twoja musi zająć się nad tą z drugiej piętra i pod tą o piętro wyżej. Zażalenie jednak znów piszesz.

Twoją sasiad z wyższego piętra chciałby mieć gaz, który u ciebie już dawno się pali, bez którego nie mógłbyś się obejść. Okazuje się, że trzeba koniecznie przeprowadzić rurki w ścianach twojego mieszkania. Lecz ty wyrzu-

casz robotników, barykadujesz drzwi, nie wznosząc się nawet nakazy Wydziału Budownictwa Urbanistyki i Architektury. Dopiero milicja asystująca robotnikom, przekonuje cię o ich słuszności. To też bardzo nieładnie.

A powiedz mi jeszcze, po co zaraz w progu powitałeś brygadę remontową kilkoma kieliszkami „czystej”? Czy naprawdę sądziłeś, że tym zmobilizujesz robotników do szybszej i solidniejszej pracy? Teraz — kiedy okna i drzwi się nie domykają, kiedy dym z pieca uchodzi właśnie do mieszkania, a nie do komina — teraz dopiero przetarłeś oczy.

Nie będę już wywlekał do publicznego wglądu dalszych, jakże licznych jeszcze, twoich grzechów — lokatorze. Ale i nie będę cię wybielał obnażaniem win MPRB — twojego przeciwnika. Ty powiesz, że jestem niesprawiedliwy. Ja jednak pozostanę przy swojej racji: o grzechach MPRB i ty, i ja wiemy ogromnie dużo. Nie tylko zresztą my. Lecz wydaje mi się, że ty wiesz tylko o jego grzechach, bo one wzmacniają twoją rację. Ja zaś chcę zwrócić twoją uwagę także na coś innego. Posłuchaj, drogi lokatorze.

GDYBY na terenie Rzeszowa istniało drugie przedsiębiorstwo remontowe o tej samej mocy, zajęcie dla nas by nie brakowało — mówi zastępca dyrektora MPRB Rzeszów — inż. Roman Osiniak. Przedsiębiorstwo ma moc przerobową około 19 mln zł rocznie. Tymczasem roboty jest o wiele więcej. Tylko w pierwszym półroczu br. prowadzilo przedsiębiorstwo prace na 109 obiektach. Jeśli idzie tylko o same kapitalne remonty budynków mieszkalnych — MZBM ma ich w planie na bieżący rok 32, a Wydział Gospodarki Komunalnej MRN — 44 plus 6 z planu roku ubiegłego. Już w tej chwili w MPRB oblicza się, że około 25 obiektów nie zostanie wyremontowanych w planie i przesunie się prace na rok 1964.

Inżynierów dyplomowanych jest w MPRB tylko dwóch. Któż to bowiem chętnie pójdzie do pracy u „kicjarzy” — jak nazywa się pogardliwie przedsiębiorstwa remontowe. A może rozwiązałyby sprawę stypendia funduszy dla studentów? Próbowano — lecz nie chwyciło. Inżynierów — budowniczych jest jeszcze więcej za mało. Budownictwo kluczowe oferuje większe zarobki, a oprócz tego młodzi lubią efekty. Co innego być budowniczym co się zowie — postawić coś nowego i widocznego niż kitować otwory w starych ruderach. Odczuwa się także brak fachowców różnych specjalności. Ot, choćby malarze. Obecnie, ponieważ sezon urlopowy i wczesny jest w pełni, wielu mieszkańców odnawia swe mieszkania. Za wynajmowanie pokoju z kuchnią zarobek można około 2 tys. zł. Na ten więc okres malarze masowo zwalniali się z pracy w przedsiębiorstwie, zarabiając o wiele więcej u prywatnych pracodawców. Na zimę wracają z powrotem — są potrzebni, więc znów się ich przykmuje. A w ogóle z robotnikami jest sporo kłopotów. Prawie 80 proc. załogi przedsiębiorstwa stanowią ludzie dojeżdżający ze wsi. Stąd częste, niekiedy kilkadziesiąt nieobecności w pracy z powodu zniszczenia lub innych zajęć gospodarskich.

Nie mniejszym problemem jest brak materiałów. Ostatnio odczuwa się np. dokłądy brak materiałów instalacyjnych i... płuczek do ubikacji. Zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju rurki, rury i łączniki realizowane jest zwykle w 10-15 procentach. Resztę kupuje się gdzie tylko można na terenie całej Polski. MZBM miał w bieżącym roku podłączyć gaz do dzie więciu budynków, lecz MPRB odmówiło wykonania zlecenia właśnie wskutek braku odpowiednich materiałów.

UTRUDNIA i opóźnia remonty jeszcze wiele innych przyczyn. Wspomniałem o zmianach w zakresie dokumentacji dokonywanych już w czasie trwania remontu. Jest też Komisja Rozdziału Robót przy WKGP, która co jakiś czas „aktualnia” portfel zleceń dla MPRB, krzyżując plany przedsiębiorstwa pracami nie planowanymi, lecz pilnymi do wykonania. Jednego jeszcze problemu nie wolno pominąć piszącemu o remontach mieszkań. Są nim izby zastępcze. Niekiedy trudno nawet wyobrazić sobie prace robotników w lokalu zamieszkałym przez kilkuosobową rodzinę — i odwrotnie — normalnego życia lokatorów

podczas remontu. A izb zastępczych dotąd w Rzeszowie nie ma zupełnie. Wprawdzie już w niedługim czasie przy ulicy Baldachówka zostaną ukończone roboty przy nadbudowie budynku nr 11, co da pomieszczenie dla dziesięciu rodzin, ale to zagadnienia, nie rozwiąże. Budynek z izbami zastępczymi, przeznaczonymi na chwilowy pobyt rodzin przekwaterowanych z mieszkań objętych kapitalnym remontem, jest w Rzeszowie konieczny. To dla Wydziału Gospodarki Komunalnej MRN i MZBM powinno być zadaniem nr jeden przed podjęciem prac remontowych.

NA ZAKOŃCZENIE rozmowy z inżynierem Osiniakiem stawiam pytanie, do jakiego, jego zdaniem, najkrótszego okresu można by skrócić czas kapitalnego remontu.

W zależności od zakresu wykonywanych prac pada odpowiedź — kapitalny remont budynku trwa od 3-5 miesięcy. Okres ten przedłuża się zwykle (dodając: zawsze) z powodów wyżej tu wymienionych. Skrócenie jednak, oznaczonych ogólnie zresztą, okresów jest niemożliwe, gdyż pewne procesy technologiczne mają oznaczony czas trwania. Np. co często u nas przeprowadzanym zabiegu odgrzybnienia budynku, następnie prace można podjąć dopiero po upływie sześciu tygodni.

Inwestorzy kapitalnych remontów budynków mieszkalnych — Wydz. Gosp. Kom. Prez. MRN i MZBM są w omawianej tu sprawie optymistami. W MPRB — mówią — zwłaszcza w stosunku do roku 1961 i poprzednich bardzo wiele się zmieniło. Mamy nadzieję, że będzie tam coraz lepiej, co i dla nas, i dla lokatorów byłoby bardzo zadowalające.

P.S. Znam wiele słusznych pretensji lokatorów do MPRB, widziałem „pracę(?)” jego robotników na budowach; mnie też denerwują nie uprzągnięte swaly gruzów, nie domykające się okna i drzwi, odpadający tynk. Zauważ jednak czytelniku, że dużo racji i winy jest po obu stronach. A czy nie lepiej ułożyć się współpraca, jeśli dobrze poznamy racje partnera?

(nek)



Śląski Park Kultury

## Konkurs na najpiękniejszą wystawę sklepową września

Zbliża się wrzesień — Miesiąc Odbudowy Kraju i Stolicy. W związku z tym Wojewódzki Komitet SFOS w Rzeszowie ogłasza konkurs na najpiękniejszą wystawę sklepową o tematyce SFOS w trzech miastach wydziałowych — w Rzeszowie, Przemyślu i Stalowej Woli. Wojewódzki Komitet SFOS w Rzeszowie przemaca na nagrody za dekorację najpiękniejszych wystaw łączną kwotę 6 tys. złotych, po 2 tys. dla każdego miasta. Zastrzega sobie jednak prawo przerzucenia nagród z jednego miasta do drugiego w przypadku gdy komisja konkursowa uzna to za konieczne. Warunkiem konkursu jest artystyczna dekoracja wystaw o tematyce SFOS w okresie od 1 do 30 września 1963 r. Wszelkich informacji o konkursie udziela Miejskie Komitety SFOS.

Gdy tylko pozwala na to kapryśna pogoda, do Śląskiego Parku Kultury zajmuje ogromną przestrzeń — 600 hektarów — zdążają mieszkańcy sąsiadujących miast: Katowic, Chorzowa, Siemianowic, a w niedziele z terenu całego Śląska. Na zdjęciu: w kawiarni na terenie parku. CAF — fot. SEKO

## Dogodne warunki kontraktacji wyki ozimej

Warunki glebowe i klimatyczne woj. rzeszowskiego sprzyjają uprawie wyki ozimej na nasionach. Przykładem tego jest rok 1961, w którym produkcja globalna tych nasion wynosiła około 1500 ton. Były to dostawy w ramach umów kontraktacyjnych i wolnej sprzedaży. Taka ilość nasion wystarcza na pełne pokrycie potrzeb w skali krajowej oraz wyeksportowanie 200 ton. W wyniku takiej udanej produkcji Ministerstwo Rolnictwa zleciło RZPON „Centrala Nasienna” w Rzeszowie kontraktację wyki ozimej w wysokości 1200 ha, która jest 3-krotnie wyższa od zadań z roku 1962. Inspektorzy „Centrali Nasienniej” przeprowadzają kontraktację tej uprawy udzielając jednocześnie instruktażu odnośnie materiału, pielęgnacji, nawożenia oraz zbioru. Każdy zainteresowany rolnik może być szczegółowo poinformo-

## Uruchomiono wytwórnię makaronu

W Rzeszowie uruchomiono wczoraj pierwszą w naszym województwie wytwórnię makaronu. Nowy zakład, mieszczący się w adaptowanym pomieszczeniu, wyposażony został w nowoczesne maszyny i urządzenia. Wytwarzanie w nim będzie około 2 ton makaronu dziennie (nitki, krajanki i muszele). W niedługim czasie wytwórnia rozpocznie również produkcję grysków. Rozruch nowego zakładu, który jest filią krakowskiej wytwórni makaronu, wypadł „na piątek”. Przeprowadził go bowiem fachowcy z Krakowa dobrze obeznani z tego rodzaju produkcją. (kl)

# La M.IGŁÓwka

dla WARIATÓW

## PATRICK QUENTIN

### TYTUŁ ORYGINAŁU

#### „PUZZLE FOR FOOLS”

Doktor Lenz nie wstydził mi się w szczególności — odniosłem jednak urażenie, że słynny dyrygent, podobnie jak ja, musiał ulec atakowi strachu. — Albo jeszcze jeden, nawet delikatniejszy przypadek — ciągnął powoli doktor Lenz. — Jak panu wiadomo, pan Larabee jest człowiekiem kolosalnie bogatym. Potrafił zarobić i stracić na giełdzie kilka razy w życiu kolosalną fortunę. Poglądził dłonią jedwabistą brodą nim zaczął opowiadać dalej. — Pan Larabee mianował mnie i moją córkę powiernikami swojego ogromnego majątku. Według jego ostatniego rozporządzenia zakład mój otrzyma kolosalną sumę w gotówce na wypadek jego śmierci, lub z chwilą uznania go za nieuleczalnie chorego umysłowo. — A pan doktor dowiedział się, że i on ulegał ostatnio atakom strachu? — Nie. Jeszcze nie — szare oczy wpatrywały się we mnie przenikliwie. Ale może pan sobie wyobrazić, jak jestem niespokojny, żeby coś takiego się nie stało. Na razie miewa się całkiem nieźle. Ale gdyby doznał jakiegoś szoku w okresie, kiedy go mam w opiece, rozumie pan chyba, co by ludzie powiedzieli... Wybuchłby skandal! Olbrzymi skandal! Urwał i przez jakiś czas żaden z nas się nie odezwał. Jak dotąd, zbyt byłym zastanywany tym co mówił, żeby się zastanawiać, czemu doktor Lenz wstydził się w te wszystkie sprawy polowicznie tylko uzdrowionego alkoholika. Kiedy się teraz nad tym zastanawiałem, zapytałem go wręcz o przyczynę. — Mówię to panu dlatego, bo chcę, żeby mi pan pomógł. Rzecz jasna, że darzę cały mój personel, bez wyjątku, najpełniejszym zaufaniem. W tym jednak szczególnym przy-

padku niewiele mogą mi oni pomóc. Umysłowo chorzy bywają często bardzo skryci, zamknięci u siebie i nie lubią zwierzać się pielęgniarzom czy lekarzom ze swoich przeżyć i uczuć — zwłaszcza, jeżeli są zdania, że jest to częścią ich dolegliwości. Ale pacjenci, niechętnie rozmawiający z lekarzami, mogą mieć całkiem inne podejście do kolegi - pacjenta... do towarzysza, że tak powiem, niedoli. Wiele już miesięcy upłynęło od chwili, kiedy mi ktoś coś powierzył i zaufał. Kiedy mu to powiedziałem doktor tylko się uśmiechnął. — Zaapelowałem umyślnie właśnie do pana — powiedział — bo jest pan jednym z nielicznych moich pacjentów, którego umysł pracuje właściwie normalnie. Jak już powiedziałem, brak panu jedynie jakiegos zainteresowania w życiu — i może właśnie tym sposobem odzyska je pan na nowo. Nie odpowiedziałem od razu — dopiero po dłuższej chwili spytałem. — Ale ten głos zapowiedział... morderstwo. Czy pan doktor nie bierze tego na serio? — Zdaje mi się, że niezupełnie się rozumiemy, panie Duluth — powiedział nieco chłodnie doktor Lenz. — Oczywiście, że wszystko biorę jak najbardziej serio. Niech pan jednak nie zapomina, że to jest zakład dla chorych umysłowo... A w tego rodzaju instytucjach nie wszystko, co się słyszy, albo widzi można brać na serio... dosłownie. Nie zdołałem w pełni pojąć, o co mu chodzi, on jednak nie dał mi czasu dłużej się nad tym zastanawiać. Następnie kilka chwil poświęcił na wprowadzanie mnie w dobry nastrój — jak to zresztą potrafił robić wyłącznie taki drogi i znakomity psychiatra. Wreszcie zaawonil do Warrena i zaczął mu odprowadzić mnie do pokoju. Czekając, aż przyjdzie pielęgniarz, spojrzałem mimochodem na ranne pantofle, w które zaopatrzyła mnie siostra Brush. Nie było w nich właściwie nic szczególnego poza tym, że były najwidoczniej — męskie. Wiedziałem, że siostra Brush jest jedną z najsprawiedliwszych i najzdolniejszych pielęgniarek — w tym przypadku jednak wykazała nadmierną gorliwość, przechowując w swej szpitalni męskie ranne pantofle wyłącznie na wypadek, że jakiś zwariowany pacjent, zechce jej złożyć nocną wizytę... i złożył ją — bosu! Mogłbym się postarać rozwiązać tę zagadkę, gdyby mi na to pozwolił doktor Lenz. On jednak znów zwrócił się do mnie ze słowami: — I proszę się niczym nie przejmować i nie kłopotać panie Duluth. Niech pan pamięta, że jeżeli pan widzi, albo słyszy coś niezwykłego — to to nie jest żadne przewidywanie, ani żadne urojenie, tylko coś konkretnego, realnego — opartego na rzeczywistości. Niech pan nie pozwoli nikomu wzmówić w siebie, że cierpi pan na nerwowe urojenia. No, a teraz — dobranoc panu na razie, panie Duluth! (C. d. 2)



Poniedziałek 2 września

TEATR - wieczorny.

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) - Rancho w dolinie (panor. USA 1. 14), godz. 11, Pamiętnik pani Hanki (pol. 1. 16), godz. 16, 18.15 i 20.30, APOLLO (ul. 3 Maja) - Zbrodniarz i panna (pol. 1. 16), godz. 18.05, 20.10, GOPLANA (Staromieście) - nieczynne, LETNIE (Al. Komunistów) - Być albo nie być (USA 1. 16), godz. 20, MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Klub kawalerów (panor. pol. 1. 16), godz. 18, 20, PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - SOS na Pacyfiku (ang. 1. 16), godz. 18, 20, SWIT (ul. Langiewicza) - nieczynne, WDK (ul. Orzeł) - Pożegnanie z bronią (USA 1. 16), godz. 15.45 i 18.

BRZÓW Robotnik - Rocca i jego bracia (wł. 1. 18), DEBICA Uciecha - Gangsterzy i filantropi (pol. 1. 14), Gryf - Długi dzień (radz. 1. 18), Kosmos - Trudne godziny (radz. 1. 14), GORLICE Górnik - Sprawa Niny „B” (fr. 1. 18), Wiarus - Przygody Munchausena (czes. 1. 16), JAROSLAW Gdynia - Przystanek komisarz (węg. 1. 14), Oka - Zohier i bohater (NRF 1. 16), JASŁO Syrena - Alibi doskonałe (ang. 1. 12), KROSNO Pionier - Dwa oblicza zemsty (USA 1. 16), Kalina - nieczynne, KOLBUSZOWA Grażyna - nieczynne, LESKO Jurzenka - nieczynne, LUBACZÓW Melodia - Burza nad stepem (Jug.

1. 16), LEZAJSK Nadziei - Kanciarze i spółka akcyjna (ang. 1. 18), ŁANCUT Znicz - W biały dzień (szwajc. 1. 18), MIELEC Bajka - Biały obłok (czes. 1. 12), DK - nieczynne, Tezca - Vera Cruz (USA 1. 16), NISKO San - Przepustka na ląd (radz. 1. 12), PRZEMYSŁ Bałtyk - Ostatni kurs (pol. 1. 16), Kosmos - nieczynne, Olimpia - Prawda (fr. 1. 18), Roma - Ewakuować miasto (radz. 1. 12), PRZEWORSK Warszawa - Wszyscy na scenę (USA 1. 16), ROPCZYCE Przyjaźń - nieczynne, SANOK Pokój - Diabeł morski (radz. 1. 12), San - Dom z facjatą (radz. 1. 16), STALOWA WOLA Ballada - Kozara (Jug. 1. 18), DK - Igrzyski miłosne (fr. 1. 18), STRYZÓW Odrodzenie - nieczynne, TARNOBRZEG Wisła - Córka kapitana (radz. 1. 16), USTRZYKI Orzeł - nieczynne.

RADIO

Program I
Program dnia: 5.40, 13.05.
Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.00, 23.00.
9.00 „W szybkich tempach” 10.30 Koncert muz. czeskiej 12.15 Kwadrans melodii i rozrywkowych 12.45 „Na swojską nutę” 14.30 Mozalika piołeni i melodii rozrywkowych 15.10 „U Przyjaciół” 16.35 Program młodzieżowy 17.05 Ułubione melodie 18.10 „Pierwsze pistolety” odc. pow. 18.30 Duży fortepianowy 18.55 pięć minut o wychowaniu 19.20 Z melodii i piosenek przez świat 20.30 Polska muz. ludo-

wa 20.00 „Ze wsi i o wsi” 21.30 Wiersze A. Achmatowej 22.30 Do tańca grają orkiestry.

Program II
Program dnia: 5.17, 13.05.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 14.00, 19.00, 21.00, 23.50.
9.20 Melodie z całego świata 10.30 „W Jezioranach” 12.45 Nasze sprawy codzienne 13.00 Utwory popularne 14.30 „Janek Krasicki” fel. A. Rudnickiej 15.20 Wiazanki taneczne 16.05 Recital skrzypkowy 17.35 „Na warszawskiej falli” 18.30 „W 20. rocznicę Wojska Polskiego” aud. dokum. 20.00 Wiersze muzyki jazzowej 21.25 Kronika sportowa 21.40 Piosenki w wyk. H. Majdaniec 22.00 Nowości literatury światowej 22.30 Mistrzowskie wykonanie dzieł muzyki klasycznej.

Kongresowa rozmowa PR
18.05 Muzyka ludowa z różnych stron Polski 18.30 „Problemy wydajności pracy w rzeszowskim przemyśle” komentarz J. Popowa 18.40 Komunikaty 18.45 Fel. sportowy A. Sochy 18.50 Wiadomości z rzeszowskiej.
Ogólnopolski program TV
17.00 Program dnia 17.15 Telewizyjny Kurier Warszawski 17.30 Wiadomości Dziennika 17.35 Dla dzieci „Baśń o diable Borucie” film pol. 18.15 „Eureka” 18.45 Kino krótkich filmów 19.20 „Ostatni dzień wojny” progr. public. 19.50 „Dobranoc” 20.00 Dziennik Telewizyjny 20.30 Teatr TV „Wygnańcy”.

Taką kolonię warto pochwalić

Wprawdzie sezon kolonijny dla dzieci naftowców w Czarnej już się zakończył, ale mimo to warto o nim wspomnieć. Przez dwa tygodnie 135 dzieci naftowców odpoczywało tu naprawdę w komfortowych warunkach. Wpływało na to doskonale zaopatrzenie kolonii w żywność, w czym dużą rolę odegrało kierownictwo kolonii na czele z ob. Rząca oraz zrozumienie władz terenowych z Ustrzyk Dolnych, które przychylnie odnosiły się do wszystkich potrzeb kolonii. Dzieci miały zapewnioną rozrywkę w postaci różnych imprez kulturalnych. Były również organizowane wycieczki po bieszczadzkiej szlakach. Sporo troski o dzieci przebywające na kolonii przejawiało również patronujące kolonii Kopalnictwo Naftowe w Gorlicach oraz kierownictwo kopalni w Czarnej. Dyrektor kopalnictwa tow. Orlikiewicz i kierownik Kopalni Czarna tow. Kordys byli tu częstymi gośćmi.

KOMITET JUŻ DZIAŁA

W odpowiedzi na apel WK FJN w sprawie uczczenia 20-lecia powstania PRL, społeczeństwo miasta Sanoka postanowiło w czynny społeczny wybudować obiekt miejskiej przychodni lecznictwa otwartego. Aby zamierzenie to jak najszybciej urzeczywistnić, powołano społeczny komitet budowy przychodni. Pracą komitetu kierował będzie sekretarz KP PZPR - Jakub Stalica, a jego zastępcą został dyr. Banku Rolnego - Władysław Szombara, sekretarzem zaś - sekretarz Prez. MRN, Adolf Świsł. Inwestycja ta pochłonie około 3 mln zł i zrealizowana zostanie w następnej 5-lacie. Potrzebne na ten cel fundusze złoża sanoczanie w ramach dobrowolnego opodatkowania się oraz zakłady pracy z funduszu zakładowego. (m)

Królewskie ptaki na wolności

O założeniu przez Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych bazanciarni w Strazowie (w pow. rzeszowskim) już informowaliśmy. Dziś donosimy o tym, że rozmnożone do blisko 2000 sztuk stado ptaków wypuszczono już na wolność w rejonie Strzyżowa i nadleśnictwo w Ulanowie i Rudniku. Hodowlę bazantów w Strazowie rozpoczęto jesienią ubiegłego roku od stada liczącego 200 kur i 45 kogutów. OZLP w Przemyslu spodziewa się, że społeczeństwo otoczy bazanty opieką. Administracja lasów i kółka łowieckie postawiły sobie za cel rozmnożyć je w całym województwie. Przyniosłoby to duże korzyści gospodarcze: mięso, pióra, wyeliminowanie skodników upraw (m. in. stonki), a w przyszłości wprowadzenie tzw. polowań dewizowych. Po raz pierwszy bazanty sprowadzono do Polski w XVII wieku. Ciągłe pożogi wojenne nie sprzyjały jednak rozwojowi hodowli. Dopiero po I wojnie światowej nadeszły dla nich nieco pomyślniejsze czasy. I one jednak trwały krótko. Założenie bazanciarni w Strazowie powinno przyczynić się do ponownego rozmnożenia tych ptaków. Na nie zdzadzą się jednak wysiłki OZLP, jeśli nie skończymy z kłusownictwem rozpowszechnionym w wielu miejscowościach. WK-z

UWAGA HODOWCY
ZWIERZĄT FUTERKOWYCH ROŚLINOŻERNYCH
Wojewódzki Związek Hodowców Drobnego Inwentarza w Rzeszowie organizuje
konkurs wychowu i pielęgnacji
zwierząt futerkowych roślinożernych (królik, nutria).
Szczegóły konkursu zawarte są w regulaminie, który znajduje się do wglądu w kółach powiatowych Związku HDI, w Wydziałach Rolnictwa Prezydów Powiatowych Rad Narodowych, Powiatowych Zarządach Kółek Rolniczych oraz Prezydium Gromadzkich Rad Narodowych województwa rzeszowskiego.
Dla zwycięzców konkursu przewidziane są cenne i atrakcyjne nagrody rzeczowe.
Jarosławskie Przedsiębiorstwo Obrótu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Jarosławiu
K-1853/2

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Jasie
uprzejmie zawiadamia
ODBIORCÓW GAZU MIASTA JASŁA
że w związku z przebudową sieci gazowej w dniu 4 września 1963 r. zostanie odcięty dopływ gazu dla rejonu całego miasta w godzinach od 6 do 19.
K-1861/1

PRZETARGI
K-1865/1. Inspektorat Państwowych Gospodarstw Rolnych w Oleszycach, powiat Lubaczów, ogłasza przetarg na sprzedaż: 1) samochodu osobowego marki M-20 „Warszawa”, cena wywoławcza 36.000 zł, 2) motocykla marki „Ifa BK”-350, cena wywoławcza 8.400 zł. Przetarg odbędzie się w Inspektoracie PGR w Oleszycach, w dniu 17 września 1963 r. o godz. 10. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Inspektoratu.

OGŁOSZENIA RÓŻNE
ROZCZNE kursy odczałowe i gospodarstwa domowego organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w powiatach: Mielec, Kolbuszowa, Strzyżów, Jasło, Krosno, Lesko, Jarosław. Zapisy przyjmują i informacji udzielają wszystkie Ośrodki Powiatowe Zakładu Doskonalenia Zawodowego. K-1827/3.
UCZENNICE do krawiectwa damskiego i dziecięcego, z zakwaterowaniem - przyjmie. Zgłoszenia listowne z życiorysem. Kurek Jadwiga, Katowice, Kościuszki 14. K-1850/2.
POSZUKUJE dwupokojowego mieszkania z kuchnią w nowym budownictwie. Wiadomość: Rzeszów, ul. Obrońców Stalingradu 9, tel. 46-31. G-1774/2.
ZAMIENIĘ mieszkanie z wygodami we Wrocławiu do Przemysłu. Józefa Dąbrowska, Wrocław, Grochowa 16 m. 2. Pg-1950/1.
MIESZKANIE 1-pokojowe, kuchnia, garaż, (gaz) zamienie w Gliwicach na podobne w Rzeszowie. Wiadomość: Dżimira L. Gliwice, ul. Kolberga 38 m. 7. Pg-1942/2.
SPRZEDAM motocykl „MZ-250” ccm. Anatol Flaga, Strzyżów, Parkowa 25. G-1784/1.
WYNAJME pokój z kuchnią. Zaplace z góry lub kupie domek jednorodzinny wolny. Zaplace do brzo cenę. Jasło, tel. 941, Synowiecka. Pg-1941/2.
WAPNO palone dostarczamy wagonowo natychmiast. Wapiennik - Kraków, Pijarska 5 m. 8. K-1863/6.
SPRZEDAM gospodarstwo hodowlane, zmechanizowane. Kłoda Gdańska, Bronisław Zołędziowski. K-1862/1.
SPRZEDAM lampę kwarcową. Mielnik, Przemysł, Jagiellońska 2. Pg-1951/1.
SPRZEDAM dom z parcelą, ogród 1,5 km od centrum Sanoka. Wiadomość: Olchowce nr 122. Pg-1945/1.
SPRZEDAM tani 12 ha ziemi pezenno - buracznaj z zabudowaniami blisko miasta, przy zosie. Krakus A. Wiąg, pow. Świecie n/Wisłą woj. Bydgoszcz. Pg-1944/2.
KUPIE dom dwurodzinny w Rzeszowie, może być niewykończony, pośrednicy wykluczeni. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń w Rzeszowie. G-1775/1.
SPRZEDAM pianino w dobrym stanie. Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3 m. 1. G-1777/1.
„MIKRUSA” (przechodzonego) w cenie do 18.000 zł. Kupię. Oferty kierować pod adresem: Słupek Jan, Rzeszów, Pstrowskiego 4/36. G-1763/1.
BASARA Stefan zam. w Sędziszowie zgubił kartę rejestracyjną nr JL 23020, wydaną przez Wydział Komunikacji w Ropczycach. G-1764/1.
KOBAN Jan zgubił prawo jazdy II kategorii nr 0774/55 z wkładką wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej w Łańcucie. G-1767/1.
GACIARZ Władysław skradziono legitymację upoważniającą do 50 proc. zniżki na PKP wydaną przez Inspektorat Oświaty w Strzyżowie. G-1770/1.
UNIEWAZNIA się pieczęć „Rzeszowskie Zakłady Gastronomiczne Jadalnia „Popularna” Zakład Gastronomiczny II kat. Rzeszów, Grunwaldzka 8, telefon 35-52. K-1867/1.
CUDZIŁO Leonia zam. w Moskach, pow. Nisko, zgubiła legitymację ubezpieczeniową seria „O” nr 287354 wydaną 1 lipca 1960 r. przez OSM w Nisku. Pg-1949/1.
ZGUBIONO świadectwo 3 klasy Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej w Paczkowie, pow. Nysa na nazwisko Bogaczewicz Kazimiera. Pg-1948/1.
KUCH Izabela zgubiła legitymację służbową nr 354 wydaną przez Prez. Powiatowej Rady Narodowej w Strzyżowie. Pg-1947/1.
SKRADZIONO legitymację szkolną nr 1/1 wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Gorlicach na nazwisko Gołań Zofia zamieszkała w Wójtowej. Pg-1946/1.
KEDZIERSKA Stanisława zgubiła legitymację szkolną nr 91 Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Przemyslu. Pg-1943/1.
WASYLIK Teresa zgubiła legitymację nr 146 wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Jarosławiu. Pg-1940/1.
MARKIEWICZ Stanisław zgubił legitymację służbową nr 1694 wydaną przez Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Przemyslu. Pg-1938/1.

KOWAL Augustyn zgubił świadectwo ukończenia 7 klasy Szkoły Podstawowej wydane w Przeworsku. Pg-1933/1.
JANOWSKI Józef zam. w Krośnie, Kolejowa 8 zgubił tablicę rejestracyjną motocykla nr RE 4153. Pg-1937/1.
LIS Edward zgubił tablicę rejestracyjną nr RH 4372 wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej w Przemyslu. Pg-1936/1.
NOWAK Ferdynand zgubił świadectwo ukończenia Szkoły Zawodowej w Rzeszowie. G-1785/1.
ZGUBIONO legitymację służbową wydaną przez Obwodowy Urząd Pocztowy - Telekom. w Rzeszowie na nazwisko Myrdak Tomasz. G-1784/1.
AUGUSTYN Sławomir zgubił tablicę rejestracyjną nr RA 2806. G-1783/1.
SASIADEK Mieczysław zam. w Deblu, Zeromskiego 9 zgubił dowód osobisty, książeczkę wojecką, amatorskie prawo jazdy samochodowo - motocyklowe, dowód rejestracji motocykla, dowód ubezpieczenia, pozwolenie na posiadanie broni myśliwskiej, legitymację Polskiego Związku Łowieckiego. G-1781/1.
MARCHUT Bogdan zgubił legitymację studencką wydaną przez WSWF - Kraków. G-1780/1.
DELIKAT Julian zgubił zaświadczenie uprawniające do kupna biletu miesięcznego PKS na trasę Wójtka - Rzeszów. G-1779/1.
KRUPA Anna zgubiła zaświadczenie wydane przez PKS w Rzeszowie. G-1787/1.
SKRADZIONO pozwolenie na prowadzenie motocykla oraz dowód rejestracyjny RF 8437 na nazwisko Plekacz Jan, zam. w Łańcucie, Dąbrowskiego 7. G-1778/1.
ZGUBIONO zaświadczenie na bilet miesięczny PKS nr 973 na nazwisko Ipnar Zbigniew. G-1776/1.
MIS Jan zgubił świadectwo nr 70 ukończenia 7 klasy Szkoły Podstawowej w Grudziądzu, ul. Waryńskiego. G-1773/1.

UWAGA! UWAGA!
DO
CZYTELNIKÓW PRASY RADZIECKIEJ
Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „RUCH” w Rzeszowie
ZAWIADAMIA
że wszystkie Oddziały i Delegatury „RUCH” przyjmują przedpłaty na
prenumeratę
prasy radzieckiej
na rok 1964 już od 1 września 1963 r.
Czytelniku zaprenumeruj niezwłocznie ciekawie i bogato ilustrowane dzienniki i czasopisma radzieckie o tematyce:
społeczno-politycznej
naukowej i technicznej
rolniczo-leśnej
medycznej i handlowej
oświatowej i pedagogicznej
młodzieżowej i dziecięcej
sportowej i rozrywkowej
Blizszych informacji udzielają Oddziały i Delegatury „RUCH” - które na żądanie udostępniają cenniki i prospekty prasy radzieckiej. K-1858/1

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
K-1864/1. Komornik Sądu Powiatowego w Strzyżowie Guńia Stefan na podstawie art. 685 kpc, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 października 1963 r. o godz. 10 w Sądzie Powiatowym w Strzyżowie odbędzie się licytacja nieruchomości położonej po obu stronach szosy w Szufnarowej, należącej do dłużników: Jana i Henryka Tomaszewskich, składającej się z gruntu o łącznym obszarze 4 ha 12 a 72 m kw. oraz zabudowań, tj. dwóch domów drewnianych w lichym stanie, z których jeden kryty jest słomą, a drugi dachówką betonową. Nieruchomość ta oznaczona jest lwh 155 gm. kat. Szufnarowa, a księgę wieczystą urzędzoną ma w Sądzie Powiatowym w Strzyżowie. Nieruchomość oszacowana została w trybie art. 682 kpc na sumę zł 120.360 - zaś cena wywołania wynosi zł 90.270. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć w myśl art. 695 § 1 kpc rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, to jest zł 12.036.

7 milionów 800 tysięcy zł
WIECEJ ATRAKCYJNYCH WYGRANYCH
daje nabywcom losów
Nowa Krajowa Loteria Premialna
K-1835/1
Druk. Ruess. Zach. Grafosco L-1394





# STADION

RODZAJEK SPORTOWY • NOWIK RZESZOWSKICH

## Sport i turystyka tematem obrad prezydium CRZZ

Kierunki dalszych usprawnień w organizacji kultury fizycznej i turystyki były m. in. tematem wspólnych obrad prezydium i komitetu wykonawczego CRZZ.

Jak wynika z materiałów CRZZ, w ostatnim okresie

nastąpił szybki rozwój upowszechnienia kultury fizycznej, turystyki i wypoczynku po pracy. Związki zawodowe dysponują ponad 1.600 obiektami i urządzeniami sportowymi.

Do umasowienia kultury fizycznej i wypoczynku po pracy walcie przyczynia się realizacja zasady, że ośrodki te powinny podlegać WKZZ, służyć wszystkim członkom związków zawodowych, bez względu na przynależność do tej czy innej organizacji branżowej.

Uczestnicy posiedzenia wypowiedzieli się za przekazaniem WKZZ ogólnego kierownictwa oraz koordynacji całokształtu działalności związków zawodowych w dziedzinie kultury fizycznej i turystyki ze związkowymi klubami sportowymi włącznie. Uznano za celowe powołanie przy zarządach głównych związków zawodowych komisji do spraw kultury fizycznej i turystyki w miejsce dotychczasowych federacji sportowych, wydziałów i referatów.

Odzis w hali WOSS-godz. 18.00

### Koszykarze Resovii grają z Berlinem

Dzisiaj o godz. 18.00 w hali II Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Sportowego nastąpi uroczyste otwarcie turnieju eliminacyjnego do I Mistrzostw Europy w koszykówce juniorów.

### Kto nie potrafi strzelić - musi przegrać

## Stal-Cracovia 0:1

40 min. Stroniarz II 0:1  
STAL: Myslak, Strażczyk, Król, Lupa, Sudol, Rachwał, Gązda (Barglik), Miceusz, Pletraszewski, Kleszcz, Kapuściński.

CRACOVIA: Stroniarz, Mikołajczyk, Rewlak, Anczak, Podedworny, Szymczyk, Hausner, Stroniarz II, Zapalski, Zuśka, Poprawski.

Sędziował p. Karolak z Łodzi. Mimo że grały dwie drużyny dobrze wyszkolone technicznie, to jednak gra była chaotyczna i stała na słabym poziomie. Cracovia nierzadko specjalnie nie zachwycała. Jedynie linia obrony zagrała poprawnie. Natomiast atak, a w nim Hausner oraz Zapalski, od których można było się więcej spodziewać, raczej zawiodł.

Jeszcze bardziej rozczarowali gospodarze. Mecz z Cracovią można było przecieć spokojnie wygrać. Trzeba było tylko, aby atak zagrał nieco szybciej i przede wszystkim ambicijnie. Niestety tego brakowało nie tylko atakowi, ale i całej jedenastce Mielca. W ataku każdy grał „sobie a muzom”, a Barglik i Kleszcz bili rekordy nieudolności. Po-

# Polscy koszykarze wygrywają

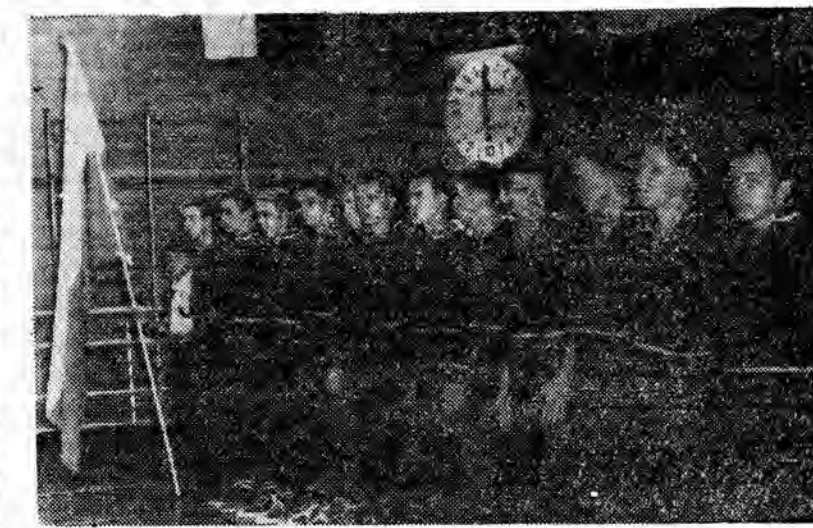
Polska-Holandia 60:41

## eliminacje do I Mistrzostw Europy po zwycięstwie nad Holandią i NRD

W pierwszym swoim meczu Polacy zaprezentowali się dość dobrze, odnieśli przekonujące zwycięstwo nad ambitną drużyną Holandii. Sukces „biało-czerwonych” mógł wypaść znacznie okazalej, gdyby nie dłuższe przerwy w II części spotkania. W sumie jednak przebieg spotkania zadowolili rzeszowska publiczność, która wielokrotnie gorąco oklaskiwała naszych młodych reprezentantów.

Polscy rozegrali bardzo obiecująco. Dokładne akcje całej drużyny, przepiękane kilkoma szybkimi atakami, już w 1 min. gry dały nam prowadzenie 8:1. Z kolei Holendrzy zmniejszyli różnicę do 2 pkt, ale niebawem drużyna polska znów odskoczyła na bezpieczną odległość. Polska grając bardzo dokładnie prowadziła już w 11 min. 16:6 i stale powiększała tę przewagę, aby zakończyć I część zawodów wynikiem 30:18 na swoją korzyść.

Po przerwie nasi koszykarze nieoczekiwanie trafili na twardy opór drużyny holenderskiej i zaczęli popełniać poważne błędy. Nie dziwnego, że goście systematycznie odrabiali stracony teren i w 34 min. potrafili zmniejszyć różnicę do 8 pkt (33:41). Jednak od tego momentu Polacy znów zerwali się do walki (świetnymi akcjami w końcówce popisał się przede wszystkim Łęski), akcje ofensywne znów nabrały odpowiedniego rozmachu i w tej sytuacji ambitny zespół Holandii nie miał już wiele do powiedzenia.



Na zdjęciu: Reprezentacja juniorów Polski w koszykówce, która wygrała rzeszowski eliminacyjny turniej do I Mistrzostw Europy.

Fot. M. KOPEC

Punkty dla Polski: Pilsa — 14, Łęski — 13, Nowak — 11, Michalowski — 8, Jedrzajewski — 7, Reško — 3, Cegielski i Tybinkowski po 2.

Dla Holandii: Vlantinga — 8, De Jongh — 6, Pastor — 5, Vrolijk i Aldenberg po 4, Verweel, De Bloek, Van der Kromm, Tuinstra i Tuin po 2.

Sędziowali op. Cziffra (Węgry) i Leudert (NRD).

## Polska-NRD 42:38

Punkty dla Polski zdobyli: Nowak 16, Pilsa 8, Michalowski 7, Łęski 6, Cegielski 4.

Dla NRD: Petrus 10, Filinich 8, Stoeber 8, Schultze 8, Dancke 4, Krall 2.

Sędziowali: Cziffra — Węgry oraz Brakel — Holandia.

W decydującym spotkaniu o awans do pułki finałowej mistrzostw Europy w koszykówce męskiej juniorów reprezentacja Polski odniosła ciężko wywalczone zwycięstwo nad reprezentacją Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Było to bardzo dramatyczne spotkanie. Obserwując grę Polaków i Holendrów oraz pojedyncze Niemców z Holandii typowaliśmy, że Polacy odniosą w ostatnim spotkaniu z NRD pewne zwycięstwo. Tymczasem w pierwszej połowie spotkania Niemcy nie tylko że uzyskali prowadzenie, ale byli zespołem lepszym, przede wszystkim pod koszem przeciwnika, świetnie zbierali piłki z tablicy, po niecelnych strzałach naszych koszykarzy. Polacy w tym okresie zagraли słabo taktycznie i nie potrafili znaleźć recepty na poprawę atakujących Niemców. Pierwszy kosz został zdobyty przez Polaków dopiero w 8 min. gry. Przez kilka minut utrzymywał się wynik remisowy 2:2, 4:4, a od 16 min. Niemcy uzyskali prowadzenie, by w efekcie zakończyć pierwszą połowę prowadzeniem 12:10. Dopiero po przerwie trener Będkowski odpowiednio nastawił swoich podopiecznych, w naszym zespole nastąpiła pełna koncentracja i zaczęło odrabiać utracony teren. Przed wszystkim poprawiła się celność rzutów z dystansu i pod koszem. Mimo to nie byliśmy pewni zwycięstwa, gdyż w 28 min. spotkania wynik brzmiał 20:20. Dopiero końcówka bezapelacyjnie należała do naszej drużyny i wtedy nasi reprezentanci uzyskali prowadzenie, nawet ośmioma punktami. Niemcy jednak nie rezygnowali ze zwycięstwa i na 2 min. przed zakończeniem spotkania zmniejszyli różnicę do 3 punktów. Na doprowadzenie do wyniku remisowego względnie wygranej zabrakło im już czasu.

Po zakończeniu meczu oficjalne wyniki turnieju ogłosił wiceprezident Związku Koszykówki Jerzy Łysakowski. Następnie przew. WKKPIT Leonard Grześkowiak wręczył zwycięskiej drużynie — Polsce puchar. Drużyny NRD i Holandii otrzymały kryształowe ufundowane przez przewodniczącego MKKPFIT Kazimierza Papiaka.

## Najmłodszy mistrzowie rakiety

W piątek i sobotę ubm. odbyły się w Rzeszowie na kortach Stali tenisowe mistrzostwa okręgu w kategorii młodzików. W turnieju uczestniczyło 16 najmłodszych, a z nich najlepszym tenisistą ze Stalowej Woli, Sanoka i Rzeszowa. Spośród startujących na szczególne wyróżnienie zasługują Włademar Wojna i Józef Myska ze Stalowej Woli, Józef Bryliński i Daniel Czerapaniak z Sanoka oraz Eliza Augustyn ze Stali Rzeszów.

W kategorii chłopców 12-13 lat zwyciężył Czerapaniak, który w finale wygrał z Pizlą (St. Wola) 6:0, 6:0. Trzecim był Zb. Kędra (Stal Rzeszów), który pokonał swego koleżkę klubowego Szmatkę 6:1, 5:6, 6:0. W kategorii chłopców 13-14 lat Wojna pokonał w finale Brylińskiego 6:5, 6:2, a w spotkaniu o III miejsce Myska wygrał z Haberem (Stal St. Wola) 6:4, 6:3. W finale dziewcząt Augustyn pokonała Będkowską (St. Wola) 6:1, 6:3. W grze podwójnej chłopców para Wojna i Myska pokonała w finale Brylińskiego i Czerapaniaka 6:3, 6:1, a w meczu o III miejsce Rzewuski i Klimczak (Stal Rzeszów) zwyciężyli Habera i Pizlę 6:6, 6:3, 6:3.

## Marciniak skutecznie zastąpił Poświata

### Stal-ŁKS 5:2 (2:1)

23 min. Skiba 1:0  
39 min. Kowarski 1:1  
43 min. Marciniak 2:1  
54 min. Marciniak 3:1  
54 min. Marciniak 4:1  
54 min. Kruk 5:1  
64 min. Sadek 5:2

STAL: Majcher, Gajda, Szlachta, Skiba, Kohut, Winlarski, Matysiak, Kruk, Marciniak, Krupa, Stawarz.

ŁKS: Hora, Waleczak, Kowalski, Bialas, Czop, Suski, Kaczmarek, Dawidczyński (Szulc), Sadek, Wieteski, Kowarski.

Sędziował p. Storoniak z Katowic. Ubiegła środa, niewykwalifikowani w bramki, sprongowała również i na niedzielę wyjątkowo uśmiech i szczęście na napastników przelozonego spotkania Stal — ŁKS. I mimo że brakło w szeregach gospodarzy wyborowego

strzelca — Poświata, stalowcy zdobyli najwięcej liczbę bramek w jednym meczu w swej dotychczasowej karierze w ekstraklasie. A trzeba od razu zaznaczyć — mogło być więcej, o wiele więcej. Ale ciężyło to, zwłaszcza że rzeszowanie zrównali się pod względem strzelonych bramek z renomowanymi atakami Górnik i Szombierki.

Już sam początek meczu zapowiadał cyfrowo wysoki wynik, ponieważ od pierwszej minuty napastnicy obu zespołów dochodzili stosunkowo łatwo do czystych pozycji, strzelając skąd się dało. Drżeliśmy nawet z obawy o to, że lepszymi snajperami okażą się goście. W 5 min. Sadek, w 8 Suski i w 12 min. znów Sadek — oddając groźne strzały — mogli utwierdzić w tym przekonaniu mejdowego z kibiców, tym bardziej, że ofensory Stali nie bardzo kwapili się na zatrudnianie Horna, grając jakby bez wiary we własne możliwości. Dopiero obrońca Skiba pokazał im w 25 min. w jaki sposób należy „gadać” z bramkarzem ŁKS. Zrobił to tak misternie, że chyba sam Poświat, jeśli był na trybunie, mógłby mu zazdrościć. Lewy obrońca gospodarzy, egzekwując rzut wolny z ok. 25 metrów, strzelił tak błyskawicznie i precyzyjnie, że Horn zdołał za ledwie zrobić pół obrotu głową za lotem piłki, zrywającej bez przeszkód do górnego rogu bramki.

ŁKS nie dał jednak za wygraną i w 39 min. Kowarski po szybkim rajdzie bokiem boiska wyrównał na 1:1, mimo asysty dwóch obrońców Stali. Dość nieciekawa i prowadzona w wolnym tempie, chociaż emocjonująca gra, z uwagi na dużą liczbę spięć podbramkowych i strzałów odbyła się dopiero między 40 — 45 minutą meczu. Wtedy to m. in. powstało na przedpolu bramki goście ogromne zamieszanie, ale z trzech prób czynionych przez rzeszowian żadna nie była skuteczna. W chwili później Stal przyskakała prowadzenie po doskonałym strzale Marciniaka pod bramkę z dość dużym kątem.

### Do szczętu razy sztuka...

## Garbarnia-Karpaty 1:1

41 min. Mielniczek 0:1  
55 min. Karpel 1:1  
GARBARNIA: Kierdaj, Kurek, Konopka, Karpel, Kucharczyk, Bieniek, Gigoń, Odsterczył, Jasłowski, Gadocha (Weiss), Pletraszka.

KARPATY: Kilar, Trzeciak, Sulik, Wnęk, A. Matelowski, T. Matelowski, Mielniczek, Zajdel, Nowosielski, Kozicki, Piotrowski. Sędziował p. Alberski z Radomia.

Zasłużony remis wywalczyli piłkarze Karpat na boisku w Ludwinowie. Jakkolwiek podział punktów w przekroju całego meczu nie krzywdzi żadnej z drużyn to na dobrą sprawę goście mogli wywieźć z gorącego terenu w Krakowie również pełne zwycięstwo. Ze tak się nie stało, złożyło się na to kilka przyczyn. Przede wszystkim krosnianie zupełnie niepotrzebnie zastosowali od 46 min. meczu taktykę głębokiej defensywy, umożliwiając

gospodarzom przejęcie inicjatywy i skuteczne zorganizowanie obrony bramki Kilara. Między 46 a 50 min. Garbarnia niepodzielnie panowała na boisku, a na polu karnym krosnianie okresami znajdowali się obydwoje jedenastki. Wielka szkoda, że nasza drużyna dopuściła do tego, ponieważ ani forma, ani dyspozycja strzelca ataku Garbarni bynajmniej nie uzasadniały przyjęcia tak niefortunnej taktyki. Gdyby drużyna Karpat potrafiła utrzymać styl gry z pierwszej części zawodów, nie ulega wątpliwości, że miałyby obrzucić szansę zainkasować obydwa punkty. Początek zawodów wypadł bardzo poprawnie dla krosnińskiej jedenastki. Po krótkim dziesięciominutowym okresie przewag gospodarzy nasz zespół stopniowo zaczął przejmować inicjatywę i niebawem uzyskał wyraźną

(Ciąg dalszy na str. 2)

(Ciąg dalszy na str. 2)



WISŁA — UNIA 3:2  
STAL — ŁKS 5:2

TABELA

Górník	5	9:1	12:3
Polonia	5	8:2	14:7
Szombierki	5	7:3	12:6
Zagłębie	5	7:3	8:10
Legia	5	6:4	14:7
Stal	5	6:4	12:9
Odra	5	5:5	10:7
Arkonía	5	5:5	8:7
Wisła	5	5:5	5:5
Unia	5	4:6	11:14
Gwardia	5	4:6	6:10
Ruch	5	2:8	4:13
ŁKS	5	1:9	5:15
Pogoń	5	1:9	4:12



Polonia Bdg. — Rapid 5:4  
Garbarnia — Karpaty 1:1  
Lech — Piast 2:1  
Raków — Górník Wb. 1:3  
Lechia — Lublinianka 3:0  
Stal Mielec — Cracovia 0:1  
Śląsk — Wawel 1:0  
Start — Zawisza 4:1

TABELA

1. Cracovia	4	6:2	9-5
2. Lublinianka	4	6:2	9-6
3. Śląsk	4	6:2	4-1
4. Górník	4	5:3	8-6
5. Garbarnia	4	5:3	6-4
6. Start	4	5:3	12-11
7. Rapid	4	4:4	11-9
8. Polonia Bdg.	4	4:4	8-7
9. Stal M.	3	4:2	2-1
10. Lechia	4	4:4	7-7
11. Lech	4	4:4	5-5
12. Raków	4	3:5	6-8
13. Karpaty	4	3:5	4-6
14. Zawisza	4	2:6	2-8
15. Piast	4	1:7	8-12
16. Wawel	3	0:4	0-5



TABELA

1. Wisłoka	4	7:1	10-4
2. Stal St. W.	4	6:2	11-6
3. Resovia	4	6:2	7-3
4. Bieszczyady	4	6:2	7-6
5. Unia S.	4	5:3	5-4
6. Polna	4	4:4	9-9
7. Waltc	4	4:4	6-6
8. Czarna	4	4:4	5-6
9. Górník	4	3:5	10-11
10. Stal Ib M.	4	3:5	3-7
11. Stal Ib Rz.	4	2:6	11-9
12. Karpaty Ib	4	2:6	1-4
13. Czujaj	4	2:6	3-7
14. JKS	4	2:6	10-16

### RUMUN TIRIAC MISTRZEM POLSKI

Na kortach w Katowicach zakończyły się w niedzielę VI Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Tenisie. W finale gry pojedynczej zwyciężył Rumun Tiriac (Rumunia) wygrał z Polakiem Gasiorkiem 6:3, 9:7, 6:4, 6:1. Tendrlova (CSRS) została mistrzynią Polski w grze pojedynczej kobiet po zwycięstwie nad zawodniczką NRD Johannes 6:2, 6:3. Para czechosłowacka Satarak — Necas zdobyła nieoczekiwanie tytuł mistrzowski wygrywając w finale z parą amerykańską Hoogs — Root 6:4, 1:6, 4:6, 6:3, 6:2.

**TOTO-LOTEK**  
16, 19, 35, 38, 45, 49  
dot. 30



